

Sygn. akt II Ka 75/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Jaszczuk
Sędziowie:	SSO Mariola Krajewska - Sińczuk (spr.) SSO Dariusz Półtorak
Protokolant:	st.sekr.sądowy Agata Polkowska

przy udziale Prokuratora Andrzeja Michalczuka

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2015 r.

sprawy **H. Z.**

oskarżonej o przestępstwa z art. 270 § 1 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Węgrowie

z dnia 11 grudnia 2014 r. sygn. akt II K 188/14

zaskarżony wyrok uchyla i sprawę H. Z. przekazuje Sądowi Rejonowemu w Węgrowie do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt II Ka 75/15

UZASADNIENIE

H. Z. oskarżona została o to, że:

I. w bliżej nieustalonym miejscu i czasie lecz nie wcześniej niż 1 stycznia 2010 roku i nie później niż 2 marca 2010 roku podrobiła podpis męża D. S. na zeznaniu o wysokości osiągniętego dochodu (poniesionej straty) w roku podatkowym 2009, a następnie w dniu 2 marca 2010 roku posłużyła się tym dokumentem jako autentycznym w Urzędzie Skarbowym w W.,

tj. o czyn z art. 270 § 1 kk;

II. w bliżej nieustalonym miejscu i czasie lecz nie wcześniej niż 1 stycznia 2011 roku i nie później niż 12 kwietnia 2011 roku podrobiła podpis męża D. S. na zeznaniu o wysokości osiągniętego dochodu (poniesionej straty) w roku podatkowym 2010, a następnie w dniu 12 kwietnia 2011 roku posłużyła się tym dokumentem jako autentycznym w Urzędzie Skarbowym

w W.,

tj. o czyn z art. 270 § 1 kk;

III. w bliżej nieustalonym miejscu i czasie lecz nie wcześniej niż 1 stycznia 2012 roku i nie później niż 12 marca 2012 roku podrobiła podpis męża D. S. na zeznaniu o wysokości osiągniętego dochodu (poniesionej straty) w roku podatkowym 2011, a następnie w dniu 12 marca 2012 roku posłużyła się tym dokumentem jako autentycznym w Urzędzie Skarbowym

w W.,

tj. o czyn z art. 270 § 1 kk;

IV. w bliżej nieustalonym miejscu i czasie lecz nie wcześniej niż 1 stycznia 2013 roku i nie później niż 14 marca 2013 roku podrobiła podpis męża D. S. na zeznaniu o wysokości osiągniętego dochodu (poniesionej straty) w roku podatkowym 2012, a następnie w dniu 14 marca 2013 roku posłużyła się tym dokumentem jako autentycznym w Urzędzie Skarbowym

w W.,

tj. o czyn z art. 270 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2014 roku, sygn. akt II K 188/14, Sąd Rejonowy w Węgrowie:

I. na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 kpk w zw. z art. 1 § 2 kk postępowanie karne wobec **H. Z.**, oskarżonej o popełnienie czynów z pkt I-IV aktu oskarżenia wyczerpujących dyspozycje art. 270 § 1 kk, umorzył wobec stwierdzenia znikomej społecznej ich szkodliwości;

II. kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł Prokurator Rejonowy w Węgrowie i na podstawie art. 425 § 1 i 2 kpk i art. 444 kpk zaskarżył powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonej i na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk, art. 438 pkt 3 kpk oraz art. 437 § 2 kpk zarzucił powyższemu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, a polegający na bezzasadnym przyjęciu, iż szkodliwość społeczna czynów oskarżonej, polegających na podrabianiu w ciągu czterech następujących po sobie lat podpisów męża na kolejnych czterech zeznaniach o wysokości osiągniętego dochodu w danym roku podatkowym, a następnie – posługiwaniu się tak podrobionymi dokumentami jako autentycznymi w Urzędzie skarbowym w W., jest znikoma, co w konsekwencji doprowadziło do umorzenia postępowania karnego wobec oskarżonej, podczas gdy rzetelna analiza okoliczności czynów prowadzi do odmiennej oceny ich szkodliwości społecznej.

W następstwie tak sformułowanego zarzutu, prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W toku rozprawy odwoławczej prokurator poparł apelację i wnioski w niej zawarte.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżyciela publicznego jest zasadna i zasługuje na uwzględnienie.

Mając na uwadze, że apelacja nie kwestionuje ustaleń faktycznych w zakresie przebiegu zdarzeń będących przedmiotem osądu, kwalifikacji prawnej czynów oskarżonej oraz winy, należało uznać za niecelowe odnoszenie się do tych kwestii. Na potrzeby niniejszego uzasadnienia należało poprzestać tylko na stwierdzeniu, że Sąd Okręgowy w Siedlcach

w pełni podziela stanowisko Sądu Rejonowego, w tym zakresie.

O ile w ocenie Sądu II instancji ustalony przebieg zdarzeń i ocena prawna zachowania oskarżonego w zakresie wypełnienia przez nią znamion czynów zabronionych z art. 270 § 1 kk, nie budzą żadnych wątpliwości, tak dokonując kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia należało dojść do wniosku, iż dokonana przez Sąd I instancji ocena stopnia społecznej szkodliwości zarzucanych oskarżonej czynów zaprezentowana w pisemnym uzasadnieniu wyroku, nie zasługuje na akceptację. Sąd II instancji przychylił się w tym zakresie do argumentacji skarżącego, czego konsekwencją było uchylenie wyroku

i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Węgrowie do ponownego rozpoznania. Należy podkreślić, że orzeczenie takiej treści nie przesądza w żadnej mierze o sposobie rozstrzygnięcia tej sprawy po jej ponownym rozpoznaniu i nie może zostać odebrane inaczej niż jedynie jako zalecenie ponownego jej rozpoznania bez opisanych niżej uchybień.

Na wstępie celowe wydaje się przypomnieć, że wymieniony w art. 115 § 2 kk katalog okoliczności, które należy uwzględniać przy ocenie społecznej szkodliwości zachowania się realizującego znamiona czynu zabronionego, jest katalogiem zamkniętym i nie dopuszcza się jego rozszerzającej interpretacji. Zgodnie z powołanym przepisem relewantne dla prawidłowej oceny stopnia społecznej szkodliwości popełnianego czynu są: rodzaj i charakter naruszonego dobra prawnego, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, waga naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywacja sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Przy czym trzeba pamiętać, że wszystkich wymienionych przez ustawodawcę w art. 115 § 2 kk okoliczności nie można ujmować kumulatywnie, albowiem

- z natury rzeczy - nie aktualizują się one jednocześnie. Jest też rzeczą oczywistą,

że wymienione w art. 115 § 2 kk okoliczności będą mogły zaważyć na ocenie stopnia społecznej szkodliwości określonego zachowania tylko wtedy, gdy w danym przypadku

w ogóle wystąpią. W sprawie niniejszej, z okoliczności wymienionych w art. 115 § 2 kk, do oceny stopnia społecznej szkodliwości zachowania oskarżonej, analizie nie mogą podlegać: "waga naruszonych przez sprawcę obowiązków" i "rodzaj naruszonych reguł ostrożności

i stopień ich naruszenia", ponieważ prócz ogólnego obowiązku poszanowania norm prawa karnego materialnego, na oskarżonej nie ciążył inny obowiązek, który zostałby naruszony

w ramach popełnionych czynów, poza tym czyny miały charakter umyślny, co wykluczało wartościowanie jakichkolwiek reguł ostrożności i rozważanie stopnia ich naruszenia (art. 9 § 2 kk).

Jak wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd Rejonowy posługując się katalogiem okoliczności wskazanych w art. 115 § 2 kk, ocenił stopień społecznej szkodliwości zachowań oskarżonej zarzuconych jej aktem oskarżenia, jako znikomy,

Choć w pisemnych motywach wyroku Sąd Rejonowy stwierdził, że miał w polu widzenia wszystkie mające zastosowanie w niniejszej sprawie okoliczności wskazane w art. 115 § 2 kk, to szczegółowa argumentacja zawarta w uzasadnieniu wyroku, powoduje uzasadnione wątpliwości co do tego czy rzeczywiście tak było. Sąd Rejonowy odnosząc się do okoliczności, które w jego ocenie zdecydowały o znikomym stopniu społecznej szkodliwości czynów zarzuconych oskarżonej, podniósł w pierwszej kolejności, że powodem działania oskarżonej, była chęć uzyskania środków finansowych na wspólne utrzymanie – jej i męża, który nigdzie nie pracował, ponadto oskarżona po dokonaniu kontroli zeznań podatkowych przez Urząd Skarbowy w W., zwróciła całą należność wraz z odsetkami. Sąd I instancji podniósł również, że nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż w społeczeństwie dosyć mocno zakorzeniona jest praktyka – mimo, że ze wszech miar naganna - podpisywania się jednego członka rodziny przez drugiego, a świadomość karalności tego rodzaju zachowania jest nikła. Ponadto, w ocenie Sądu, na uwagę zasługuje również fakt, iż oskarżona dotychczas nie była karana.

Z powyższej argumentacji wynika jednoznacznie, że w istocie Sąd I instancji, realia niniejszej sprawy odniósł tylko do jednego z kryteriów określonych w art. 115 § 2 kk, mianowicie do motywacji oskarżonej. Przy czym w ocenie Sądu II instancji, zgodzić należy się z autorem apelacji, że okoliczność ta została błędnie oceniona przez Sąd Rejonowy.

W ślad za prokuratorem podnieść należy, że motywacja z jaką działała oskarżona świadczy na jej niekorzyść, gdyż niewątpliwie, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że działała ona w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jaką była dla niej kwota uzyskanego zwrotu podatku wynikającego z nadpłaty, która nie zostałaby naliczona gdyby oskarżona nie składała deklaracji podatkowych rozliczając się wspólnie z małżonkiem. Zauważyć należy, iż Sąd Rejonowy zaakcentował, że pieniądze uzyskane z nadpłaty podatku oskarżona przeznaczała na utrzymanie swoje oraz męża, który nigdzie nie pracował, sugerując w ten sposób, że skłoniła ją do tego ich trudna sytuacja majątkowa. Powyższa konkluzja Sądu Rejonowego budzi poważne wątpliwości, przede wszystkim dlatego, że w okresie w którym oskarżona składała w Urzędzie Skarbowym deklaracje podatkowe z podrobionymi przez siebie podpisami D. S., małżonkowie nie mieszkali już razem, gdyż pozostawali w faktycznej separacji. Z wyjaśnień oskarżonej wynika, że 2010 roku wyprowadziła się od męża i od tego momentu już z nim nie mieszkała. Oskarżona wyjaśniła również, że: „jeśli chodzi o zeznania podatkowe za rok 2010, 2011 i 2012 to ja podpisywałam się na nich za mojego męża D. S.. Ja już wówczas nie mieszkalam z mężem ale nadal wypełniałam druk PIT 37 na jego dane i podrabiałam jego podpis”, ponadto stwierdziła, że nawet mu o tym nie mówiła „bo on może wtedy chciałby zwrotu tych pieniędzy co ja je otrzymałam z US”. W świetle powyższych okoliczności, wynikających wprost z wyjaśnień oskarżonej złożonych w toku postępowania przygotowawczego, uwzględnienie przez Sąd I instancji twierdzenia zaprezentowanego przez oskarżoną na rozprawie, że pieniądze, które otrzymywała z Urzędu Skarbowego jako zwrot nadpłaconego podatku, były przeznaczone na wspólne utrzymanie małżonków, budzi wątpliwości, a tym samym wątpliwe jest uwzględnienie tej okoliczności przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynów, w ramach oceny motywacji oskarżonej.

W dalszej kolejności wskazać należy, iż w realiach niniejszej sprawy, Sąd orzekający powinien mieć na uwadze, że nie mają wpływu na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu takie okoliczności jak: niekaralność (karalność) sprawcy, jego dotychczasowe życie, jego właściwości i warunki osobiste, trudna sytuacja materialna czy rodzinna, bo chociaż okoliczności te sąd winien uwzględnić przy wymiarze kary (lub stosowaniu środków probacji), to jednak uwzględnia się je nie w aspekcie oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu. Dotyczy to także nagminności przestępstw (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 stycznia 2014 r. II AKa 7/14, LEX nr 1439017).

W związku z powyższym, zgodzić się należy z prokuratorem, że pozostałe okoliczności, na które szczegółowo wskazał Sąd I instancji, jako te które miał na uwadze oceniając społeczną szkodliwość czynów oskarżonej, nie mogły stanowić przesłanek takiej oceny. Dotyczy to faktu zwrotu przez oskarżoną w całości uzyskanej nadpłaty podatku oraz „mocno zakorzenionej w praktyce podpisywania się przez jednego członka rodziny przez drugiego”, czy też nikłej świadomości karalności tego rodzaju zachowań. Podobnie, nie ma żadnego znaczenia dla społecznej szkodliwości czynów oskarżonej jej dotychczasowej niekaralności.

Z uwagi na brak w uzasadnieniu wyroku, kompleksowej i szczegółowej analizy w oceny społecznej szkodliwości czynów oskarżonej, nie sposób odnieść się do tego jakie znaczenie Sąd I instancji nadał innym okolicznościom wymienionym w art. 115 § 2 kk, co w szczególności dotyczy zamiaru oskarżonej oraz sposobu i okoliczności popełnienia czynów. Możliwy jest jedynie ogólny wniosek, że w ocenie Sądu Rejonowego nie wykluczyły one uznania czynu oskarżonej za społecznie szkodliwy w stopniu znikomym. Tymczasem z ustalonych w sprawie okoliczności wynika, że oskarżona działała w zamiarze bezpośrednim, co jak się wydaje nie zostało w wystarczającym stopniu docenione przez Sąd Rejonowy. Istotny wpływ na ocenę społecznej szkodliwości czynów oskarżonej musiał mieć również sposób i okoliczności popełnienia zarzuconych oskarżonej czynów, w tym przede wszystkim kontekst sytuacyjny działań oskarżonej. W tym zakresie prokurator słusznie podniósł, że zachowanie oskarżonej nie było jednorazowe, lecz oskarżona swoim zachowaniem podejmowanym przez cztery kolejne lata, stworzyła swoistą praktykę, przerwana dopiero ujawnieniem jej w drodze czynności kontrolnych podjętych przez Urząd Skarbowy. Ponadto, jak zasadnie wskazał skarżący, rozpatrywane w niniejszej sprawie czyny nie są wyrazem – jak to często bywa w podobnych przypadkach – swoistego „milczącego przyzwolenia” osoby najbliższej dla podrobienia jej podpisu, lecz przejawem wykorzystania braku świadomości D. S., że jego podpisy

na zeznaniach podatkowych zostały podrobione. Fakt, iż oskarżony nie wiedział o tym, że jego żona podrabia jego podpisy na składanych deklaracjach podatkowych, wynika z wyjaśnień oskarżonej złożonych w toku postępowania przygotowawczego oraz zeznań świadków, pracownic Urzędu Skarbowego w W.. W ramach oceny okoliczności popełnienia zarzuconych oskarżonej czynów, należy mieć również na uwadze, sygnalizowaną wyżej okoliczność, że do czynów tych doszło gdy oskarżona pozostawała z mężem w faktycznej separacji.

Reasumując, wszystkie opisane wyżej okoliczności rozpatrywane w kontekście art. 115 § 2 kk, uzasadniają wniosek, że ujemna zawartość zachowania oskarżonej, nie została oceniona przez Sąd Rejonowy przez pryzmat wszystkich mających zastosowanie w niniejszej sprawie okoliczności, a ponadto Sąd I instancji błędnie uwzględnił przy tej ocenie elementy, które nie odnoszą się wprost do przedmiotowych czynów, a zatem nie mogą mieć wpływu na ich społeczną szkodliwość.

W związku z powyższymi uchybieniami Sądu Rejonowego oraz mając na uwadze zasadę dwuinstancyjności postępowania karnego, a więc merytorycznej kontroli przez Sąd odwoławczy orzeczeń Sądu niższej instancji, Sąd Okręgowy uznał, iż w przedmiotowej sprawie zachodzi konieczność ponownego przeprowadzenia przewodu sądowego i z tych właśnie względów zaskarżony wyrok należało uchylić.

Rozpoznając ponownie sprawę, Sąd I instancji przeprowadzi postępowanie dowodowe w całości uwzględniając wytyczne Sądu Okręgowego wynikające z powyższych uwag. Sąd Rejonowy dokona prawidłowej oceny dowodów oraz oceny prawnej ustalonych w sprawie okoliczności, w tym ustali i oceni w świetle wskazań zawartych w art. 115 § 2 kk wszystkie okoliczności istotne z punktu widzenia oceny społecznej szkodliwości czynów oskarżonej, następnie wyda wyrok, a zajęte przez siebie stanowisko uzasadni zgodnie z obowiązującymi przepisami, o ile oczywiście zajdzie taka potrzeba.

W związku z powyższym na podstawie art. 437 § 1 i 2 kpk i 456 kpk Sąd odwoławczy orzekł jak w wyroku.